

Sygn. akt III K 130/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze III Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący SSO Marek Buczek

SSO Daniel Strzelecki

Ławnicy Alina Martysiewicz, Jan Padewski, Beata Senderak

Protokolant Patrycja Kulig

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze delegowanego do

Prokuratury Rejonowej w Lubaniu Macieja Prabuckiego

po rozpoznaniu w dniach: 28.02.2017r., 06.04.2017r.

sprawy karnej

P. P. (1) ur. (...) w L.

syna M. i A. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 17 lipca 2016r. w L., województwa (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. P. (2) zadał mu uderzenie nożem o długości 12 cm w ważną dla życia i zdrowia część ciała człowieka, to jest w lewą stronę klatki piersiowej, w wyniku czego powstała głęboka rana kluta klatki piersiowej uszkadzająca płuca i serce oraz skutkująca masywnym krwotokiem do jamy opłucnowej i wstrząsem krwotocznym i w konsekwencji zgonem pokrzywdzonego

to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k.

I. uznaje **P. P. (1)** za winnego popełnienia czynu, opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza **P. P. (1)** okres tymczasowego aresztowania od dnia 17 lipca 2016r. do dnia 6 kwietnia 2017r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego(Drz 279/16);

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca **P. P. (1)** dowody rzeczowe oznaczone Drz 265-278 /16 i Drz 280-290/16;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. kwotę 1020 złotych oraz dalsze 234,60 złotych tytułem podatku VAT.

UZASADNIENIE

M. P. (2) i jego ojciec P. P. (1) zamieszkiwali wspólnie w mieszkaniu przy ulicy (...) w L.. Mieszkanie to znajduje się na parterze budynku i składa się między innymi z dwóch pokoi – większy zajmowany był przez M. P. (2), a mniejszy przez P. P. (1). Do 2014r. wspólnie z nimi zamieszkiwała także R. A., córka P. P. (1) i siostra M. P. (2).

R. A. wyprowadziła się, gdyż dochodziło do kłótni pomiędzy nią i bratem- R. A. podała, iż właściwie „brat ją wykończy psychicznie i dlatego się wyprowadziła” . Obecnie R. A. choruje na nerwicę i leczy się.

W 2016r. M. P. (2) pracował dorywczo w przedsiębiorstwie zajmującym się sprzedażą mebli przywożonych z Niemiec. P. P. (1) nie pracował. Był zarejestrowany w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Utrzymywał się z prac dorywczych, zajmował się także zbieraniem złomu, a także domem- gotował, sprzątał.

M. P. (2) był kilkakrotnie karany za przestępstwa, za kradzieże i odbywał karę pozbawienia wolności. Od kilku lat nadużywał napoi alkoholowych, zażywał także narkotyki. Będąc pod wpływem alkoholu stawał się agresywny, awanturował się P. P. (1) nie nadużywał ostatnio alkoholu – zdarzało się, że spożywał go, ale w niedużych ilościach. Będąc pod wpływem alkoholu zachowywał się spokojnie np. przepraszał córkę, całował ją po rękach i szedł spać.

Zdarzały się takie sytuacje, że P. P. (1) pił alkohol wspólnie z synem. Dochodziło wtedy do kłótni. P. P. (1) krzychał na ojca, zdarzały się takie sytuacje, że uderzył ojca po głowie, miał do niego pretensje o to, że źle sprząta mieszkania, że nie wietrzy mieszkania. Wtedy P. P. (1) ściągał skrzydło drzwi prowadzących do pokoju zajmującego przez P. P. (1). Takie zachowanie denerwowało P. P. (1). Gdy P. P. (1) prosił syna, aby nie ściągał skrzydła drzwi to M. P. (2) wulgarnie mu odpowiadał, dodając, że ma być w mieszkaniu wietrzone. Na początku roku 2016 podczas jednej z awantur M. P. (2) złamał ojcu kość palca ręki, jednakże P. P. (1) nie zgłaszał o tym na policji. O tej awanturze i innych P. P. (1) nie informował swojej córki, gdyż wiedział, że ma ona nerwicę i się leczy.

/dowody: zeznania S. S. (1) k. 277 – 278, 21 – 22, V.

R. k. 278, 43-45, B. Z. (1) k. 278-279, 29-30, R.

A. k. 279-280, 24-26, wyjaśnienia: P. P. (1) k. 275 - 277,

66 - 69, 81 – 83, 92, opinia środowiskowa k. 132 – 133. /

W dniu 17.07.2016r.- była to niedziela- około godziny 9:00 P. i M. P. (2) wstali. Po wypiciu kawy M. P. (2) poprosił ojca, aby poszedł do sklepu i kupił nalewkę i dwa piwa i dał mu pieniądze. P. P. (1) poszedł do sklepu (...), gdzie kupił nalewkę i dwa piwa. Zakupiony alkohol M. i P. P. (1) wspólnie wypili w mieszkaniu. Po wypiciu alkoholu P. P. (1) położył się spać, a M. P. (2) poszedł do swojego pokoju. W godzinach popołudniowych M. P. (2) ponownie poprosił ojca, aby poszedł do sklepu i kupił nalewkę i piwa. P. P. (1) zgodził się pójść, jednocześnie zażądał od syna większej kwoty pieniędzy, gdyż miał alkohol kupić w sklepie (...), a tam jest on droższy. Po otrzymaniu większej kwoty pieniędzy, P. P. (1) poszedł do sklepu i z zakupionym alkoholem wrócił do swojego mieszkania. Alkohol ten wspólnie z synem wypił w swoim pokoju, po czym P. P. (1) położył się spać, a w tym czasie M. P. (2) wyszedł z mieszkania. P. P. (1) przebudził się, gdy do mieszkania powrócił M. P. (2). Gdy wchodził on do mieszkania kłął i wyzywał, a następnie poszedł do pokoju ojca. Drzwi do tego pokoju otworzył m.in. w ten sposób, że z dużą siłą uderzył w nie ręką. W tym czasie M. P. (2) był rozebrany z górnej odzieży – w rękę miał podkoszulek. Po wejściu do pokoju miał pretensje do ojca, że leży i nic nie robi i wtedy zdjął skrzydło drzwi z zawiasów i oparł je o ścianę. P. P. (1) zwrócił mu uwagę mówiąc „jak ci jest gorąco, to idź do swojego pokoju i tam ściągnij skrzydło drzwi”. Po tych słowach M. P. (2) wyszedł z pokoju ojca i uspokoił się. Po chwili P. P. (1) wstał z łóżka, ubrany był w kąpielówkę i podkoszulek. P. P. (1) wziął wtedy nóż, który leżał na półce kredensu w jego pokoju. Wziął ten nóż, aby pójść do przedpokoju, gdyż chciał wziąć stamtąd jabłko, aby je obrać. W tym też momencie wszedł do jego pokoju M. P. (2) – był zdenerwowany, spytał ojca „a ty gdzie”. P. P. (1) odpowiedział mu co zamierza zrobić i wtedy M. P. (2) podszedł gwałtownie do ojca, który zadał mu trzymanym w prawej ręce nożem uderzenie w klatkę piersiową. Na skutek tego ciosu M. P. (2) zrobił się błądy, a następnie upadł na podłogę. P. P. (1) zaczął wycierać zakrwawione ciało syna szmatą, chciał tamować wypływającą krew. Po chwili P. P. (1) poszedł do mieszkającej w sąsiedztwie bratanicy, a gdy nie zastał jej w mieszkaniu, poszedł do sąsiadki B.

Z. (1), którą poprosił o wezwanie pogotowia ratunkowego. Gdy B. Z. (1) spytała go dlaczego ma wezwać pogotowie ratunkowe P. P. (1) powiedział jej „przebity nożem”. B. Z. (1) skontaktowała się wtedy z R. A., która poinformowała o zaistniałej sytuacji. R. A. po krótkiej chwili przyjechała do mieszkania brata i ojca i po odnalezieniu ciała M. P. (2) wezwała pogotowie ratunkowe. Personel pogotowia stwierdził zgon M. P. (2).

/dowody: zeznania S. S. (1) k. 277 – 278, 21 – 22, V. R. k. 278, 43-45, B. Z. (1) k. 278-279, 29-30, R. A. k. 279-280, 24-26, B. O. k/ 280, 49-50, protokół oględzin osoby k. 9-10, protokół użycia alkotestu k. 4-11, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 32-37, 58, 168, sprawozdanie z oddania krwi na zawartość alkoholu k. 121-126, opinia z badań daktyloskopijnych k. 144-146, opinia z zakresu informatyki k. 170-174, opinia z zakresu toksykologii k. 187-189, 242, opinia z badań DNA k. 211-216/, wyjaśnienia: P. P. (1) k. 275 - 277, 66 - 69, 81 – 83, 92, opinia środowiskowa k. 132 – 133.

Na skutek zadanego uderzenia nożem M. P. (2) doznał dwóch ran: klutej klatki piersiowej z uszkodzeniem płuca i serca, oraz rany ciętej powierzchownej tylnoprzyszrodkowej przedramienia lewego o długości 4 cm. Na skutek rany klatki piersiowej doszło do masywnego krwotoku do jamy opłucnej i wstrząsu krwotocznego, którego bezpośrednim skutkiem była śmierć M. P. (2).

P. P. (1) oskarżony został o popełnienie czynu z art. 148 § 1 k.k. Oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. W wyjaśnieniach podał okoliczności dotyczące tego jak układało mu się pożycie ze wspólnie mieszkającym z nim synem, oraz co zdarzyło się w dniu 17.07.2016r. do czasu gdy syn doznał obrażeń ciała. Odnośnie okoliczności w jakich doszło do powstania u pokrzywdzonego rany klatki piersiowej podał, że gdy syn wszedł do jego pokoju i podszedł do niego to pchnął go, na skutek czego oskarżony przewrócił się na wersalkę. Będąc na wersalce, oskarżony podparł się na łokciach – leżał na niej na plecach – trzymając w prawej ręce nóż. Wtedy pokrzywdzony popatrzył na ojca, „rzucił się na niego lewą stroną” i syna tak „zarzuciło, że przewrócił się na lewą stronę na mnie” i wtedy prawdopodobnie nóż, który trzymał wbił mu się w klatkę piersiową. Ponadto dodał, że pokrzywdzony przewracał się na niego uderzył go głową w nos. Było to na tyle silne uderzenie, że oskarżonemu „zrobiło się ciemno” – i to na skutek tego uderzenia doznał rany, obrażenia nosa, które stwierdzono u niego podczas oględzin jego ciała. Oskarżony wyjaśnił następnie jak starał się tamować płynącą z rany krew, oraz że później udał się do bratanicy i sąsiadki po to aby wezwane zostało pogotowie ratunkowe – poszedł tam, gdyż sam nie mógł wezwać pogotowia ratunkowego, gdyż nie miał telefonu.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego Sąd miał na uwadze następujące okoliczności.

Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w zakresie dotyczącym tego jak układało się oskarżonemu pożycie ze wspólnie mieszkającym z nim synem, a także tego co zdarzyło się w dniu 17.07.2016r. przed spowodowaniem obrażeń u M. P. (2) jak i po ich spowodowaniu. Wyjaśnienia te mają potwierdzenie w innych dowodach zebranych w sprawie, a mianowicie zeznaniach świadków: R. A., S. S. (2), B. Z. (1) oraz wywiadzie środowiskowym. Ze zbieżnych zeznań tych świadków między innymi wynika, że M. P. (2) gdy był pod wpływem alkoholu był bardzo agresywny. S. S. (1) znajomy oskarżonego określił to zachowanie jako takie, że „skakał on do wszystkich, chciał się bić”. Tą agresję pokrzywdzony kierował także w stronę ojca – podnosił na niego rękę, był zaczepny wobec ojca, dokuczał mu – „wbijał mu takie szpile”, że oskarżony był zdenerwowany, aż blady na twarzy. Z zeznań tych osób, a także wywiadu środowiskowego wynika, że oskarżony postrzegany był przez inne osoby jako osoba spokojna, pomocna dla innych. To pokrzywdzony był prowokatorem kłótni – oskarżony ustępował mu. Sposób zachowania się pokrzywdzonego był taki, iż chciał „wykończyć innych psychicznie”.

Za niewiarygodna Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w zakresie dotyczącym tego w jakich okolicznościach doszło do spowodowania obrażeń ciała u pokrzywdzonego oraz w jakich oskarżony doznał obrażeń nosa.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia te sprzeczne są z wiarygodną, jasną, nie zawierającą sprzeczności, logiczną opinią biegłego. Wynika z niej, że – z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością – rana kluta klatki piersiowej powstała na skutek czynnego pchnięcia nożem. Takie twierdzenie wynika z następujących wniosków:

- cechą rany tj. jej umiejscowienie i przebieg kanału wkłucia /jest to rana na lewobocznej ścianie klatki piersiowej o jej kanał przebiega w kierunku przyśrodkowym, przez boczną ścianę komory lewej serca/ przemawiają przeciwko przyjęciu przypadkowego „nadziewa się”, gdyż w takim przypadku rana położona by była bliżej linii środkowej przedniej ciała pokrzywdzonego i przebiegałaby bardziej w kierunku przednio- tylnym,
- oskarżony wyjaśnił, że popchnięciu upadł ku tyłowi, a w tej sytuacji osoba upadająca chroni swoje ciało wyciągając ręce aby się nimi podeprzeć, to w takiej sytuacji osoba upadająca wypuściłaby nóż,
- właściwie nie występuje przypadek, że osoba, która upada rzuca się na leżącego przed nim człowieka w taki sposób, że upada na niego lewobocznie, gdyż w takich sytuacjach są to upadki twarzą w twarz,
- gdyby założyć, że oskarżony upadł, podpierając się na łokciach i w dalszym ciągu trzymałby nóż w prawej ręce to ostrze tego noża byłoby raczej skierowane w kierunku jego ciała, natomiast gdyby miało ono skierowane w kierunku osoby upadającej to ręka w której był nóż musiałaby być odwiedzioną w nadgarstku i byłoby to wysoce nienaturalne,
- cechy zabezpieczonego noża, takie jak niezbyt kończyste ostrze i mała jego masa spowodowałyby, że w przypadku upadku pokrzywdzonego na oskarżonego, który trzymał nóż w ręce, doszłoby do jego wypchnięcia z ręki oskarżonego.

Wyjaśnienia oskarżonego sprzeczne są także z zeznaniami B. Z. (1), sąsiadki oskarżonego którą oskarżony prosił o wezwanie pogotowia ratunkowego. Gdy oskarżony poprosił świadka, aby wezwał pogotowie ratunkowe- nie informując świadka w ogóle dlaczego ma to zrobić, B. Z. (1) spytała właśnie o to. Oskarżony odpowiedział „powiedz, że dźgnięty nożem”. Określenie „dźgnięty nożem” ma całkowite inne znaczenie niż „nadział się na nóż”, gdyż oznacza zadanie uderzenia nożem. Ponadto oceniając wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie bardzo istotne jest to, iż oskarżony początkowo całkowicie zaprzeczał, aby pokrzywdzony doznał obrażeń w mieszkaniu, gdyż poinformował córkę, która jako pierwsza przyszła po zaistniałym zdarzeniu do mieszkania, że pokrzywdzony już w takim stanie, z obrażeniami ciała przyszedł do mieszkania. Ponadto oskarżony wskazał różne miejsca gdzie miał do niego podejść pokrzywdzony. W śledztwie podał, że gdy wychodził on ze swojego pokoju- syn stał w tym czasie w pomieszczeniu kuchennym – syn rzucił się na oskarżonego /k. 68/, natomiast podczas rozprawy, że syn podszedł do niego, gdy stał on przy „głowie” swojej wersalki /k. 276/.

Odnosnie obrażenia jakie oskarżony posiadał na nosie składał on różne, sprzeczne wyjaśnienia. Początkowo /k. 69/ podał, iż nie pamięta kiedy syn uderzył go w nos, jednak uderzenie to nie było na tyle silne, że krwawił z nosa. Podczas kolejnego przesłuchania /k. 83/ wyjaśnił, iż w sobotę syn uderzył go w nos pięścią i nie wie dlaczego leciała mu z nosa krew w niedzielę. Podczas rozprawy wyjaśnił natomiast /k. 276/ że gdy syn rzucił się na niego to wtedy uderzył go głową w nos. U oskarżonego podczas oglądania jego ciała /k. 9-10/ stwierdzono widoczną ranę powierzchniową ciętą – podkrwawiającą, ranę 1 cm górnej nasady nosa, która przebiegała poziomo. Z opinii biegłego /k. 286/ wynika, że rana ta nie mogła powstać w okolicznościach podanych przez oskarżonego podczas rozprawy.

Oceniając inne zebrane w sprawie dowody, Sąd uznał za wiarygodne inne dowody zebrane w sprawie : protokoły oględzin, opinie - z zakresu daktyloskopii, sądowo- psychiatryczną, z zakresu informatyki, toksykologii, badań DNA. Dokumenty te i opinie sporządzone zostały przez osoby uprawnione, opinie nie zawierają sprzeczności, są zrozumiałe a zawarte w nich wnioski są logiczne.

W świetle przedstawionych wyżej okoliczności i zebranych w sprawie dowodów, Sąd przyjął że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Sąd przyjął, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim. Charakter, sposób i intensywność zadanego przez oskarżonego ciosu- uderzenia, jego umiejscowienia oraz cechy użytego narzędzia świadczą o tym, że u oskarżonego wystąpił zamiar bezpośredni pozbawienia życia M. P. (2). Oskarżony użył noża. Jest to takie narzędzie, które z uwagi na budowę tj. posiadanie krawędzi tnącej ma takie właściwości, że jego użycie wobec innej osoby stwarza poważne niebezpieczeństwo dla jej zdrowia lub życia. W szczególności taką ocenę uzasadnia to, że użyty przez oskarżonego nóż miał całkowitą długość ponad 23 cm, a jego ostrze było o długości 11,6 cm, a szerokość ostrza wynosiła od 1 cm do 2

cm przy rękojeści. Oskarżony uderzył pokrzywdzonego nożem w klatkę piersiową, a więc miejsce gdzie znajdują się najważniejsze do życia organy. Uderzenie to zadane zostało ze średnią siłą i zadane zostało prawą ręką w ten sposób, że oskarżony wykonał zamasytyste uderzenie po okręgu w płaszczyźnie poziomej, powszechnie określane „kosą”. Na skutek tego uderzenia powstała rana kluta klatki piersiowej z uszkodzeniem płuca i serca o długości kanału około 10 cm. Oskarżony zadając to uderzenie pokrzywdzonemu wiedział, że był on pod wpływem alkoholu, tym samym zdawał sobie sprawę z tego, że podjęcie przez niego działań mających na celu uniknięcie uderzenia było co najmniej ograniczone.

Oskarżony jest osobą zdolną do zawinięcia. Spożycie przez oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa alkoholu, przy znajomości reakcji na niego organizmu oskarżonego, nie wpłynęła na stan jego poczytalności, w szczególności nie spowodowało zniesienia lub ograniczenia zdolności rozumienia znaczenia popełnionego czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem (opinia psychiatryczna k. 164). Z uwagi na swój wiek, doświadczenie życiowe oskarżony wiedział, że jego zachowanie było bezprawne.

Czyn przypisany oskarżonemu jest o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Oskarżony zaatakował dobro prawne usytuowane w hierarchii dóbr chronionych najwyższej- to jest życie ludzkie. Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd miał na uwadze to, że właściwie w sprawie w zdecydowanej większości występują okoliczności korzystne, łagodzące dla oskarżonego.

Postępowanie oskarżonego nie miało charakteru planowanego, a zamiar spowodowania śmierci pokrzywdzonego to zamiar nagły, powstały i wynikający z zaistniałej sytuacji w dniu zdarzenia oraz tego jak wcześniej układało się pożycie oskarżonego z pokrzywdzonym. Pokrzywdzony był prowokatorem kłótni, natomiast oskarżony starał się wtedy mu ustępować. Wcześniej zdarzały się takie sytuacje- rzadko- że pokrzywdzony uderzał ojca. Oskarżony bał się pokrzywdzonego, nie mógł się też mu przeciwstawić, gdyż był od niego znacznie słabszy fizycznie. Wielokrotnie pokrzywdzony postępował w ten sposób, że starał się dokuczyć oskarżonemu, poniżyć go. Między innymi pokrzywdzony kierował do oskarżonego takie słowa „- wbijał mu takie szpile”(jak określają to świadkowie- zeznania B. Z. (1) k. 279, R. A. k. 279 v,), że oskarżony bardzo się denerwował „ był aż błądy”. W dniu zdarzenia pokrzywdzony ściągnął skrzydło drzwi prowadzonych do pokoju oskarżonego- wcześniej pokrzywdzony kilka razy także tak postępował, a to denerwowało oskarżonego. W ten sposób dokuczał oskarżonemu (zeznania R. A. k. 279 v). W dniu zdarzenia zarówno oskarżony (ta okoliczność go obciąża) jak i pokrzywdzony byli w stanie nietrzeźwym. Pokrzywdzony był bardziej nietrzeźwy od oskarżonego(u pokrzywdzonego krew zawierała 3,7 promila alkoholu k. 242, natomiast krew oskarżonego zawierała 2,5 promila alkoholu –k. 123), co wskazuje że po wypiciu alkoholu z ojcem i opuszczenia na jakiś czas mieszkania w dalszym ciągu spożywał alkohol. Pokrzywdzony będąc znacznie pod wpływem alkoholu był zaczepny, awanturował się. Oskarżony zadał pokrzywdzonemu tylko jedno uderzenie nożem- obrażenie w postaci rany ciętej przedramienia lewego powstało u pokrzywdzonego w momencie gdy oskarżony wyciągał nóż „ z klatki piersiowej” po zadanych ciosie i gdy pokrzywdzony odruchowo przyciągnął przedramię ręki w okolice gdzie odczuł ból. Po zaistniałym zdarzeniu oskarżony podjął działania aby wezwać pogotowie ratunkowe- uczynił to wtedy, gdy zdał sobie sprawę z tego co się zdarzyło. Działanie takie było bezskuteczne z uwagi na obrażenia jakie doznał pokrzywdzony- na skutek zadanego nożem uderzenia doszło do przecięcia mięśnia bocznej ściany lewej komory serca, w konsekwencji czego powstał otwór szczelinowy o długości 2,7 cm i doszło do gwałtownego wypływu krwi do jamy opłucnej i śmierci pokrzywdzonego (w jamie opłucnej stwierdzono 1800 ml płynnej i skrzepłej krwi k. 105).

Oskarżony posiada pozytywną opinię środowiskową (k. 132-133). Oskarżony nie pracował- utrzymywał się z prac dorywczych i pomagała mu także córka. Był zarejestrowany jako bezrobotny, bez prawa do zasiłku. Przez znajomych, sąsiadów był postrzegany jako osoba spokojna, pomagająca innym osobom, nie mająca żadnych konfliktów z sąsiadami. Te okoliczności mają potwierdzenie w zeznaniach: córki, sąsiadki (B. Z. (1) k. 278 v-279), czy znajomego S. S. (1) (k. 21-22,277v-278). Określają oni oskarżonego jako osobę nadzwyczaj spokojną, a córka podaje ponadto, że oskarżony gdy był pod wpływem alkoholu to ją przepraszał całował po rękach i szedł spać.

Oskarżony ma obecnie 62 lata i dotychczas nie był karany za popełnienie przestępstwa (k. 141). Ta okoliczność wskazuje, że czyn który przypisany został oskarżonemu to zachowanie wyjątkowe, incydentalne.

Wymierzona oskarżonemu kara odpowiada stopniowi jego winy i szkodliwości społecznej przypisanego czynu. Powinna ona kształtować opinię społeczną i przekonanie, że popełnienie przestępstw nigdy się nie opłaca i zawsze łączy się z odpowiedzialnością.

Sąd zobligowany treścią art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego- noża który posłużył oskarżonemu do popełnienia przestępstwa. Ponadto Sąd orzekł o zwrocie zabezpieczonych w toku śledztwa innych dowodów rzeczowych upoważnionej osobie, albowiem są one obecnie zbędne dla toczącego się postępowania.

Z uwagi na to, że koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu nie zostały opłacone, Sąd zasądził je na rzecz obrońcy od Skarbu Państwa. Orzeczenie to znajduje podstawę w art. 29 Prawa o adwokaturze i Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu- Dz. U z 2016r. poz. 1714 § 4 pkt 1 i 1, § 17 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5 i § 20.